

Łukasz Zabielski

Dział Naukowy

Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

O JANA CZECZOTA *ŚPIEWKACH O DA WNYCH LITWINACH*

Młodość poświęcił pracy dla nauk i cnoty,
Wiek męski przetrwał mężnie w próbach i cierpieniu,
[...].
Imię jego w ojczyźnie jest wiecznie związane
Z Adamem Mickiewiczem i Tomaszem Zanem.
Kto wiesz, czem oni byli – schył skroń przed tym głazem,
Pomyśl, westchnij i módl się – za wszystkich trzech razem!¹

1.

Jedyna jak dotąd w języku polskim monografia o życiu i twórczości Jana Czeczota (1796–1847) nosi tytuł *Z Mickiewiczem pod rękę*². W ten właśnie sposób tak zasłużoną dla historii współczesnego pogranicza polsko-litewsko białoruskiego postać zapamiętano: Czeczot to przede wszystkim bliski przyjaciel autora *Pana Tadeusza*. Przywołuje się go też jako osobę urodzoną na historycznych terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego (w Rzepichowie, powiat baranowski, Nowogródzczyzna³), poetę, badacza-etnografa skoncentrowanego na ludzie – jak sam określał – „sławiano-krewickim”. Wymienia się go też – obok takich nazwisk jak Józef Jeżowski (1793–1855), Franciszek Malewski (1800–

¹ Jest to ułożone przez Antoniego Edwarda Odyńca epitafium, zamieszczone na pomniku Jana Czeczota w Rolnicy nieopodal Druskiennik. Zob. H. Mażul, *U boku, choć w cieniu Wieszcza*, „Rota” – dodatek historyczno-patriotyczny dla Polaków na Litwie „Tygodnika Wileńszczyzny”, 5-11.02.2004, s. 1-5.

² S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989.

³ Zob. S. Pigoń, *Czeczot Jan*, hasło [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, red. W. Konopczyński et al., Kraków 1938, s. 316-317.

1870), Onufry Pietraszkiewicz (1793–1863) czy Adam Mickiewicz – jako członka tajnych stowarzyszeń studenckich Uniwersytetu Wileńskiego drugiej dekady XIX wieku. Przede wszystkim Towarzystwa Filomackiego. Za co zresztą był sądzony, skazany i wywieziony w głąb Imperium Rosyjskiego. To są reprezentatywne, oficjalne dane biograficzne, zamieszczane w słownikach, podręcznikach do historii i literatury polskiej.

Nierzadko umyka pamięci tak, zdawałoby się, oczywisty fakt z życia poety, jak „biała plama” w dziejach jego – pieczołowicie akcentowanej – przyjaźni z Mickiewiczem⁴. A okazała się owa „wyrwa” na tyle przecież poważna, że w pewnym momencie drogi obu absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego rozeszły się na dobre⁵. Nie zawsze też podkreślano, że do historii przeszedł Czeczot – dla kontekstu niniejszych rozważań fakt szczególnie istotny – przede wszystkim jako zapalony kolekcjoner, redaktor i wydawca kilku tomów pieśni ludu zamieszkującego tereny Niemna, Dźwiny, Dniepru i Dniestru. Zebrał w sumie 957 utworów, które, po przełożeniu na język polski, wydał w sześciu tomach jako *Piosnki wieśniacze*⁶. Jak notuje Stanisław Świrko:

Zrodziła [go] ta sama co i Mickiewicza ziemia nowogródzka, [...] najserdeczniejszy druh Adama Mickiewicza jeszcze z ławy szkolnej i jeden z najczynniejszych filomatów, gorący patriota polski, ale i niestrudzony obrońca ludu białoruskiego, mierny poeta, lecz bardzo zasłużony folklorysta czasów swoich – jest dzisiaj Czeczot pisarzem mało znanym, a nawet wręcz zapomnianym⁷.

Do rzędu zaledwie ciekawostek historycznoliterackich zaliczono jego oryginalne, autorskie teksty poetyckie. Wymieńmy choćby ballady, przede wszyst-

⁴ Chodzi o rozdzwięk w przyjaźni pomiędzy filomatami: Tomaszem Zanem, Adamem Mickiewiczem i Janem Czeczotem. Początek sporu pomiędzy nimi datuje się na końcówkę roku 1825. Zob. S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę*, s. 219-225.

⁵ O tym, jak ową rozłąkę przeżył Mickiewicz, dużo powiedzieć może ostatni jego list do Tomasza Zana. Poeta opowiada w nim o uporczywie powtarzającym się śnie, którego główny wątek dotyczyć miał nieudanych prób spotkania się z Czeczotem. Zob. S. Świrko, *Ostatni list Adama Mickiewicza o Janie Czeczocie*, [w:] tenże, *Z Mickiewiczem pod rękę*, s. 293-295.

⁶ J. Czeczot, *Piosnki wieśniacze znad Niemna i Dźwiny*, część I: Wilno 1837; część II: Wilno 1839; część III: Wilno 1840; część IV: Wilno 1844; część V: *Piosnki wieśniacze znad Niemna, Dniepra i Dniestra*, Wilno 1845; część VI: Wilno 1846. S. Pigoń (dz. cyt., s. 317) notuje: „[...] bawiąc w Witebszczyźnie zaczął zbierać pieśni ludowe białoruskie «znad Niemna i Dźwiny», które tłumaczył i wydawał tomikami w l. 1837–1846 pt. *Piosnki wieśniacze*. Zbiór ten 5-tomowy objął do tysiąca piosnek; uzupełnił go Cz. Przekładami pewnej ilości pieśni ruskich, wziętych ze zbiorów Wacława z Oleska i Żegoty Paulego. W dodatkowym tomie szóstym pomieścił Cz. pewną część pieśni oryginalnych w języku białoruskim (jak on nazywał: sławiano-krewickim) i próbował dać jakby gramatykę tego języka”.

⁷ S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę*, s. 7.

kim słynną balladę *Świtez* (1819)⁸, na której wzorował się Mickiewicz, pisząc utwór pod analogicznym tytułem, zamieszczony następnie w pierwszym tomie *Poezji* (1822). Dodajmy zresztą, że przy powstawaniu obu pierwszych tomików wierszy Mickiewicza nieoceniona okazała się praca redakcyjno-kolportażowa Czeczota. Do dziś liczne teksty tego filomaty rozproszone są po czasopismach tudzież pozostają w rękopisach – czekając cierpliwie na swego redaktora i wydawcę.

Wśród badaczy literatury i historii polskiej nigdy nie jawił się autor *Piosnek wieśniaczych* jako obiekt nadmiernej ciekawości, a jego twórczości nie uważano za zbyt cenną. Halina Gacowa, autorka poświęconego poecie folklorystyczne hasła, opublikowanego w kompendium *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, zauważa, że Czeczot tworzył dzieła przeciętne, a zebrany przez niego obfity materiał etnograficzny, wydany w swobodnych przekładach na język polski, pozbawiony jest wartości naukowej; jedynym jego osiągnięciem ma zatem być rola, „[...] jaką odegrał w kształtowaniu się romantycznej ludowości, zwłaszcza w twórczości Mickiewicza”⁹. Brutalność tej oceny polega też na tym, że odsłania ona pewien paradoks: otóż to – podkreślmy raz jeszcze – dzięki nazwisku autora *Pana Tadeusza* o Czeczocie się pamiętało i pamięta również w XXI wieku, ale nazwisko wieszczka rzuca zbyt intensywny blask, aby móc się spod niego wydostać i zajaśnieć światłem samodzielnym.

Choć to nie kontestowanie tezy o mierności Czeczotowej spuścizny literackiej wyznaczać będzie centrum naszych rozważań, warto jednak wziąć pod uwagę nie tylko wartość artystyczną czy naukową jego dzieł, lecz przede wszystkim fakt pionierstwa na polu etnografii dotyczącej ludu „sławiano-krewickiego”, czy choćby zjawisko tak często lekceważone i pomijane w ocenie czyjejś pracy, jak inspirowanie, budzenie społecznej wrażliwości na określone problemy, zjawiska, tematy czy ogólnie na kulturę związaną z pograniczem Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. Z takiej perspektywy sześciu tomikom *Piosnek wieśniaczych*, ale też i innym, słabo ocenianym utworom Czeczota, przyznać trzeba wysokie miejsce w dziejach ludoznawstwa słowiańskiego, a ich – jak zaznacza Bogusław Dopart – pieczołowitego autora postawić obok wybitnych przedstawicieli polskiej i słowiańskiej folklorystyki pierwszej połowy XIX wieku – Zoriana Dołęgi Chodakowskiego, Wacława z Oleska (Wacła-

⁸ Zob. J. H. Rychter, „*Świtez*” i „*Świtez*”, „*Dziennik Polski*” 1886, nr 295; tenże, *Jan Czeczot i jego nieznanne poezje*, „*Ognisko Domowe*” 1887, nr 97-101.

⁹ H. Gacowa, *Jan Czeczot*, hasło [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 163.

wa Zaleskiego, 1799–1849), Kazimierza Władysława Wójcickiego¹⁰. Dla Zygmunta Glogera był twórca *Świtezii* osobą wyjątkową, wizjonerem, zasłużonym poetą i tłumaczem¹¹, „[...] najstarszym zbieraczem pieśni, dzięki czemu mógł więcej zachwycić [tzn. uchwycić – Ł.Z.] tradycji, wybornie ich koleje rozumiał”¹². Szczególnie ważny wydaje się wkład filomackiego balladzysty w kształtowanie literackiej ludowości czasów przełomu romantycznego; jego współpraca z Mickiewiczem w okresie, gdy twórca *Dziadów* dopiero wkraczał na trakt romantyczny, jest faktem dostatecznie wymownym. W tym kontekście ponownie warto przywołać słowa XX-wiecznego badacza:

Na pozycję Jana Czeczota w naszej literaturze patrzeć można co najmniej z dwóch stron: jako na trzeciorzędnego poetę, jakich w epoce romantycznej liczono u nas na tuziny, lub jako na jednego z pierwszych polskich folklorystów, który wywarł poważny wpływ na twórczość Adama Mickiewicza¹³.

Nie tylko zresztą Mickiewicza. Dzięki Bogdanowi Zakrzewskiemu wiadomo o tym, że *Piosnki wieśniacze* wpłynęły na twórczość poetycką Teofila Lenartowicza¹⁴. A także na pracę archeologiczno-etnograficzną wspomnianego już Glogera. Nieoceniony wysiłek popularyzacji twórczości Czeczota wykonał Stanisław Moniuszko¹⁵. I dopowiedzmy rzecz istotną, że na trwale wpisał się poeta w historię poezji narodów pobratymczych: „W poważaniu mają go Białorusini – to sąd badacza nieentuzjastycznie nastawionego do spuścizny literackiej Czeczota – jako jednego z piastunów młodej ich poezji”¹⁶.

¹⁰ Zob. B. Dopart, *U źródeł szkoły litewskiej. Jan Czeczot i poezja filomacka*, [w:] tenże, *Polski romantyzm i wiek XIX: zarysy, rekonesanse*, Kraków 2013, s. 137-138.

¹¹ Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp J. Ławski, G. Kowalski, oprac. tekstów G. Kowalski, Ł. Zabielski, noty i słownik czasopism A. Janicka, indeksy M. Siedlecki i M. Jurkowska, Białystok 2014, s. 279.

¹² Tenże, *Słowno o pieśniach ludowych*, cyt. za: *Pisma rozproszone*, dz. cyt., s. 329. Por. tenże, *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, t. 1, Warszawa 1901, s. 236-239.

¹³ S. Świrko, *Z kręgu filomackiego preromantyzmu*, Warszawa 1972, s. 5.

¹⁴ Zob. B. Zakrzewski, *Czyja „lirenka”?*, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4, s. 117-141.

¹⁵ Zob. A. Nowak, *Romantyczna ludowość pieśni solowych Stanisława Moniuszki do słów Jana Czeczota*, „Muzyka i Liryka” 2000, z. 9, s. 165-173. Jeden z utworów Czeczota, *Prząśniczka*, z muzyką Moniuszki – to obecnie oficjalny hymn miasta Łodzi. Zob. też S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod...*, s. 287-288.

¹⁶ S. Pigoń, *Czeczot Jan*, dz. cyt., s. 317.

2.

Przywoływaliśmy kilka dzieł analizujących działalność autora *Piosnek wieśniaczych*, przede wszystkim monografię Stanisława Świrki. Trzeba wszak dodać i taką uwagę ogólną, że kwerenda biblioteczna poświęcona twórczości Czeczota to zajęcie niewątpliwie inspirujące i refleksyjne. Zmuszające zarazem do wysnucia jednoznacznych wniosków. Cytuje poetę *Polski Słownik Biograficzny* (Stanisław Pigoń), niemało uwagi poświęca się mu w *Nowym Korbutcie*¹⁷, pisma z okresu „wileńskiego” zachowane zostały w wielotomowym zbiorze dokumentów pt. *Archiwum Filomatów*, drukiem wydano wiele jego listów; analizy dzieł Czeczota podejmowali się liczni badacze, by wymienić choćby nazwiska Stanisława Windakiewicza¹⁸, Zofii Kawyn-Kurzowej¹⁹, Aliny Witkowskiej²⁰ czy Zbigniewa Sudolskiego²¹. Ale reedycji dzieł, obojętnie zresztą jakiego rodzaju: poetyckich, epistolograficznych czy folklorystycznych – oprócz nielicznych reprintów, mini-antologii „poetów z kręgu Mickiewicza” – jak dotąd ów filomata się nie doczekał. Pomijając wydawnictwa prezentujące *stricto* spuściznę literacką i teksty dokumentujące działalność studentów Uniwersytetu Wileńskiego czy też listy do/od Adama Mickiewicza. Katalogi największych bibliotek w Polsce pokazują właściwie jedynie pierwodruki, czyli XIX-wieczne wydania książkowe Czeczota.

Inaczej, zdecydowanie lepiej sytuacja rysuje się na Białorusi i Litwie. Tutaj łatwiej o wznowienia (i przekłady) dzieł Czeczota. Dominują wśród nich wydawnictwa książkowe z II połowy XX wieku oraz nowsze, wydane po roku 2000, zbierające tłumaczone na języki litewski i białoruski – teksty Jana Czeczota. A także prace analityczne, badawcze czy popularnonaukowe. By nie być gołosłownym podajmy kilka przykładów: Arnold McMillin, *Jan Czeczot in Byelorussian and Polish literature* („Journal of Byelorussian Studies” 1969, nr 1); Ірына Шумская, *Ян Чачот. Руплівы філаматы* (Mińsk 2013); książka zbiorowa *Ян Чачот. Выбраныя творы* (Mińsk 1996). I wreszcie rzecz dla nas naj-

¹⁷ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 7: *Romantyzm*, red. I. Śliwińska i S. Stupkiewicz, Warszawa 1968, s. 246-249.

¹⁸ S. Windakiewicz, *Jan Czeczot*, Kraków 1934.

¹⁹ Z. Kawyn-Kurzowa, *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963.

²⁰ A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.

²¹ *Archiwum Filomatów*, t. 2: *Listy z zesłania. Krąg Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, zebrał, opracował i wstępami opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1999.

ważniejsza: J. Czeczot, *Giesmelės apie senovės Lietuvius iki 1434 metų* (*Śpiewki o dawnych Litwinach do roku 1434*, Wilno 1994)²².

Śpiewki o dawnych Litwinach do roku 1434 to współczesne dwujęzyczne, polsko-litewskie krytyczne wydanie polskich tekstów poety. Wartość tego dzieła zdecydowanie podnosi fakt, że po raz pierwszy drukiem ukazują się niezwykle interesujące i ważne z punktu widzenia historii literatury polskiej utwory Czeczota. Mówimy o 55 śpiewkach opartych na motywach czerpanych głównie z dzieła Macieja Strykowskiego *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi* (wydanie w Królewcu w 1582 roku) oraz monografii Teodora Narbutta z lat 1835–1841 pt. *Dzieje starożytne narodu litewskiego*. Co więcej, jak czytamy w *Uwagach i przypisach* do tego wydania (s. 266), jest to tekst – nie licząc drobnych wzmianek, między innymi historyka literatury Jonasa Riškusa²³ – praktycznie nieznanymi, czyli *de facto* nieprzebadany.

Podstawą źródłową *Śpiewek* – jako się rzekło – jest *Kronika* Macieja Strykowskiego. A więc dzieło, w którym uwieczniono dokonania wybitnych postaci z historii pogańskiej Litwy. Posiada ono nie tyle wartość dokumentu historycznego, podręcznika, ile raczej stanowić ma inspirację, punkt wyjścia do poznawania heroicznych czynów praojców. Czeczotowi pomocna okazała się też praca Narbutta *Dzieje starożytne narodu litewskiego*. Jednak – choć Narbutt musiał wówczas prezentować zdecydowanie bardziej nowoczesne, wręcz naukowe źródło²⁴ – na piedestale umieścić poeta Strykowskiego²⁵. Dostrzegamy to między innymi w bezpośrednich nawiązaniach do *Kroniki* w podtytule każdej niemal pieśni. Wydaje się, że już przez sam ten fakt – jakby umyślnie – dawał poeta solidne argumenty przyszłym krytycznym recenzjom, wkładał oponentom

²² J. Czeczot, *Śpiewki o dawnych Litwinach do roku 1434*, wyd. I, z języka polskiego przełożyła Regina Kożeniauskienė, Wilno 1994, Lietuvos rašytojų sąjungos I-kl, ss. 287; Jonas Čečiūtas, *Giesmelės apie senovės Lietuvius iki 1434 metų*, primas leidimas, iš lenkų kalbos vertė Regina Kożeniauskienė, szkic o autorze napisała Reda Griškaitė, opracowanie rękopisu oraz przekład tekstów litewskich na język polski Barbara Kalėda, opracowanie graficzne Arvydas Každailis.

²³ J. Riškus, *Nowe materiały archiwalne o Adamie Mickiewiczu*, „Lietuvos TSR AMMD Literatūra” 1970, nr XIII (1), t. V, s. 173-174.

²⁴ Niepozabawione však i przekłamań, nie był Narbutt zawodowym historykiem, dziejami zajmował się amatorsko, łącząc swe zamiłowania z gorącym patriotyzmem lokalnym, dopuszczając się niejednokrotnie pewnych nadużyć interpretacyjnych i przekłamań. Zob. J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1966, nr 57 (4), s. 580-598; tenże, *Od Sasa do lasa*, Warszawa 2011.

²⁵ Choć rzecz może być bardziej złożona, zależna od tego, kiedy powstał zarys pomysłu napisania *Śpiewek o dawnych Litwinach*: przed czy po powrocie z zesłania. Jak zauważa Teresa Friedelówna (*Wierszem pisana historia Litwy*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 2000, R. IX, nr 4, s. 180): „Ponieważ 9-tomowe *Dzieje starożytne narodu litewskiego* (tom 10 pozostawał w rękopisie) tego autora [Narbutta – Ł.Z.] ukazały się dopiero w latach 1835–1841, Czeczot mógł się z nimi zapoznać dopiero po powrocie z zesłania”.

oręż do ręki: zarzuty o nieprofesjonalizm, nienaukowość, nieprawdę historyczną. *Śpiewki o dawnych Litwinach* uważać więc można za śpiewaną kronikę – utwór na poły baśniowy, odwołujący się do emocji, ludzkich uczuć. Opowieść rozpoczyna nawiązanie do Kiernusa, założyciela Kiernowa. Kończy ją rok 1434, moment śmierci Jagiełły, ostatniego księcia niezależnej Litwy i apostoła chrześcijaństwa na Litwie. Klamry kompozycyjne zbioru pieśni, układ tomiku, chronologia – wyraźnie podkreślają, że chodzi tu wyłącznie o czasy pogaństwa. Zresztą „pogańskość” podkreśla Czeczot niejako celowo, umyślnie zamieszczając niemal w każdej pieśni i akcentując pewne elementy, symbole i obrzędy. Na przykład pogrzeby książąt:

W szaty go przybrawszy, w zbroję,
Szablę, sajdak, włócznię dali;
Chartów parę, wyźłów dwoje,
I sokoła przywiązali,
I z jastrzębiem, i z rumakiem,
Z siodłem, trzęzłą i czaprakiem.
Przy tem sługa wierny, miły
Z nim pospołu się palili.
Takie to zwyczaje były,
Którym wy się zadziwili.
[...]²⁶

Do rękopisu *Śpiewek*, których trzy wersje opracowania zostały odnalezione dopiero po II wojnie światowej i znajdują się obecnie w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, dotarł Stanisław Świrko:

Po ostatniej wojnie – konstatuje badacz – odnaleziono w rękopisach Czeczota jego *Piosnki litewskie*. Dochowały się one w trzech różniących się nieznacznie egzemplarzach, z których najpełniejszy jest egzemplarz trzeci. Nosi on tytuł: *Piosnki litewskie, trzeci duplikat N I z objaśnien. z dodatkiem pieśni o Mingajle, Borysie, Skirmucie, Trojncie Mendogu, Wojsielku, Dawidzie, Ryngoldzie i Jezbucie*. [...] Na karcie czwartej *recto* znajduje się dedykacja napisana ręką Czeczota, lecz bez daty i podpisu: „Maryi z uszanowaniem na pamiątkę poświęcam”²⁷.

²⁶ J. Czeczot, *Śpiewki o dawnych Litwinach*, dz. cyt., s. 58; jest to fragment pieśni pt. *Swintoróg Utenesowic R. 1268–1271*.

²⁷ S. Świrko, *Piosnki litewskie*, [w:] tenże, *Z Mickiewiczem pod rękę...*, s. 277.

Adresatką dedykacji jest – rzecz oczywista – Maryla z Wereszczaków Puttkamerowa (1799–1863). Badacz przeprowadził wstępną analizę śpiewek, już na wstępie zaznaczając, że posiadają one „mierne walory literackie”²⁸. Litewscy wydawcy wyrazili odmienne w tej kwestii zdanie, wskazując przede wszystkim na pierwiastki etnograficzne, etnogenetyczne i historyczne jako podstawową wartość tych tekstów. Z tego samego zresztą powodu zdecydowali się na publikację ostatniej, trzeciej, najobszerniejszej wersji Czeczotowego zbioru, którą Świrko określił jako „jedynie nowe redakcje pieśni już istniejących”²⁹. W finalnej wersji Wileńskiego wydania *Śpiewek o dawnych Litwinach* całość poprzedza fragment *Kroniki* Strykowskiego (w dwu wersjach: polskiej i litewskiej), dedykacja „Maryi...”, a także ilustracja prezentująca fragment oryginalnego rękopisu. Do książki dodano też ryciny z *Kroniki Sarmacji europejskiej* Aleksandra Gwagnina (1611) oraz rysunki Artura Bertelesa z połowy XIX wieku.

Zbiór pisany jest językiem bardzo prostym, można wręcz powiedzieć, że semantycznie i estetycznie ubogim. Dla zobrazowania tej tezy wystarczy przytoczyć przypadkowy fragment:

Słyszeliście panie bracie,
O Jadźwingu, o Komacie?
Oj to była wielka koma,
On ci nie gnił siedząc doma.

Gdy Bolesław nasz wstydlivy
Chciał ten natur uporczywy
Zwalczyć, zniszczyć aż do szczętu,
Komat bić się nie miał wstrętu.
[...]³⁰

Język w przypadku pieśni, a więc utworów przeznaczonych do melorecytacji lub śpiewu, musi być prosty³¹. W przypadku analizowanego tu zbioru cho-

²⁸ Zob. tamże.

²⁹ Tamże, s. 280.

³⁰ J. Czeczot, *Śpiewki o dawnych Litwinach*, dz. cyt., s. 54; jest to fragment utworu pt. *O Jadźwingu komacie R. 1264*.

³¹ Melodyjność i prostota to – według Pigonia (dz. cyt., s. 317) – stała cecha poezji Czeczota: „Własne swe późniejsze poezje oryginalne w znacznej mierze utrzymane również w tonie pieśni ludowych, wydał osobno w zbiorku *Pieśni ziemianina* (Wilno 1846) oraz w dodatku do t. V *Piosnek wieśniaczych*. Zbiorek wydał się miły współczesnym przez prostotę, przez dobre wyrobienie melodyjne wiersza (Czeczot posługiwał się stale wierszem metrycznym); treść czerpał

dzi o jeszcze jedną rzecz. We wstępie do *Śpiewek* Regina Kożeniauskienė (tłumaczka) wyjaśnia, że posługiwał się Czeczot językiem polskim, ale niejako zlitewszonym, językiem „polszczyzny litewskiej” (s. 7). Mógł to być zamysł autora, by jego utwory trafiły do jak najszerszego kręgu odbiorców, również „pod strzechy”. Sam to zresztą poeta wyjaśniał:

Wajdelota, śpiewający na ucztach, słuchany ciekawie, mógłby o jednym bohaterze śpiewać godzinę bez znudzenia, śpiewać nawet o jednej jego akcji. Tam by się więc znalazło i wyobrażeń, i poezji wiele. Tu pamiętając, kto ma śpiewać, trzeba śpiewać króciuchno; historia czysta może by znudziła, zmyślań się nie przypuszcza, upiększenia wszystkie i poezja, jak tylko rozwlekają, już tylko do czytania, nie do śpiewania ze swymi, choćby najpiękniejszymi ozdobami służą. Tak tedy trzeba się pozbyć poezji, uczucia tylko trochę, a że morału potrzeba, więc morału trochę i koniec śpiewki³².

Nieskomplikowany język i uboga składnia służą zatem przyciąganiu uwagi, zaciekawieniu, a przede wszystkim zapamiętywaniu. Nie chodziło Czeczotowi o estetykę, wyrafinowanie, artyzm, lecz użyteczność, skuteczność. Co więcej, fakt ten miał się okazać pomocny również w ewentualnych tłumaczeniach na inne języki, w tym i na litewski.

Reda Griškaite w obszernym komentarzu historycznoliterackim do *Śpiewek* zarysowała okoliczności, w jakich narodzić się miał pomysł stworzenia dzieła opartego na zamierzonych dziejach Litwy. Najprawdopodobniej było to po roku 1841, po powrocie z zesłania. Mając w czasie pracy w bibliotece Adama Chreptowicza w Szczorsach dostęp do dawnej i najnowszej literatury – naskicował Czeczot pierwszą wersję swego zbioru. Inspiracja jest tu oczywista – to Juliana Ursyna Niemcewicz *Śpiewy historyczne* (1808–1811). Wiemy, że podchodził do nich poeta z rezerwą. Było to wywołane wpływem krytycznych wykładów Joachima Lelewela³³. Świadczy o tym między innymi list do Mickiewicza z 1823 roku, w którym zdradza młody poeta zamysł podjęcia się samodzielnej pracy literackiej i przypuszcza atak na twórczość nestora literatury polskiej:

poeta z życia ludu, z jego baśni, ze wspomnień osobistych, wreszcie z przeszłości dziejowej”. *Śpiewki o dawnych Litwinach* doskonale wpisują się w te spostrzeżenia badacza.

³² List J. Czeczota do A. Mickiewicza z 22 marca 1823 roku; cyt. za: S. Świrko, *Z Mickiewiczem pod rękę*, s. 285.

³³ Cyt. za: J. Czeczot, *Śpiewki o dawnych Litwinach*, dz. cyt., s. 249.

Niemcewiczka niektóre śpiewy dobre, inne zupełnie nieznośne, a tak niedbałe często, że niepodobna przypuścić, jak on tej niedbałości nie czuł i nie chciał poprawić. Ani historycznie dobrze w nich nie opiewa bohaterów, bo ledwie czyn jaki jeden, a rozwleczone na strof kilkanaście. Przypiski często więcej warte od śpiewu³⁴.

Sam już jednak tytuł, fakt użycia terminu „śpiewki”, a nie pieśni czy piosnki, bezspornie zdradza źródło inspiracji Czeczota. Powodem podjęcia pracy nad *Śpiewkami o dawnych Litwinach* mogło też być ubolewanie z tego powodu, że Litwini nie mają swego eposu. Dlatego – na co zwraca uwagę Zbigniew Wójcik³⁵ – *Śpiewki* koncentrują się przede wszystkim na wielkich czynach Litwinów, mają formę meliczną, przeznaczoną do śpiewania w dworkach lub salonach. Teresa Friedelówna widzi w tekstach Czeczota również rzecz zrozumiałą w kontekście „[...] prób odszukania historycznych korzeni Litwy, procesu ważnego w latach odbudowy suwerenności państwowej i narodowej tożsamości Litwinów”³⁶.

Podkreślmy zatem ponownie: myśli o cyklu historycznych poezji musiała Czeczotowi towarzyszyć od lat filomackich. Przed zesłaniem stworzył *Śpiewki o sławnych Polkach i Litwinkach*. Zresztą pomysł, by sięgnąć do kronik historycznych i na ich kanwie zbudować utwory poetyckie wpisuje się w ogólną działalność naukową i twórczą filomatów. Jak zaznacza Alina Witkowska, to filomaci byli „pionierami historyzmu”, podejmowali próby filozoficznych interpretacji historii oraz jej naukowe uzasadnienie. Historia okazywała się dla nich jedną z największych intelektualnych fascynacji. Oczywiście studenci Uniwersytetu Wileńskiego interesowali się kulturą antyczną, ale coraz chętniej sięgali wzrokiem w stronę średniowiecza i autentycznych pomników historii swego narodu.

Dlatego ze szczególnym upodobaniem – zaznacza badaczka – podkreślali odrębność i rodzimość tradycji historycznych Litwy, przeciwstawiając się tym, którzy wywodzili je od rzymskich wojowników. Dlatego Wilno było dla nich przede wszystkim grodem Giedymina, ni zaś tworem mitycznego rzymskiego patrycjusza – Palemona; dlatego z taką czułością odnosili się do każdego szczątku legendarnej litewskiej przeszłości, który pozwalał odtworzyć własną, swojską, z miejscowymi rzekami, górami i lasami związaną mitologię litewską³⁷.

³⁴ Tamże, s. 249.

³⁵ Zob. Z. Wójcik, *Śpiewnik litewski Jana Czeczota*, „Literatura Ludowa” 1996, nr 1 (XL), s. 56.

³⁶ T. Friedelówna, dz. cyt., s. 177.

³⁷ A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza*, dz. cyt., s. 165.

Na Czeczota miała wpływ znajomość z hrabiostwem Chreptowiczami. W ich dworze w Szczorsach znajdowała się bogata biblioteka, zawierająca bezcenne starodruki nawet z XVI wieku. Do Szczorsów Czeczot przybył już wyczerpany fizycznie, złamany przez los, ale jeszcze pełen sił twórczych – czyli po powrocie z wygnania. Hrabia Chreptowicz zaproponował mu posadę bibliotekarza. Porządkując zbiór poetę nawiedziło dawne, datujące się jeszcze na okres filomacki, pragnienie napisania krótkiej wierszowanej historii Litwy – *Śpiewek o dawnych Litwinach* do roku 1434. Dokładna data powstania tych utworów nie jest znana. Zgadywać tylko można, że pomysł zrodził się jeszcze w okresie filomackim, gdy poeta pisał śpiewy historyczne o sławnych Litwinach i Polkach. Wzorem były, jak już wspomnieliśmy, przypuszczalnie *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza, tak doskonale znany filomatom utwór. Skoro śpiewom historycznym miał Czeczot dużo do zarzucenia – dostrzeżone błędy zapragnął skorygować tworząc własną ich wersję.

Dlaczego twórczość Jana z Myszy, szczególnie *Śpiewki o dawnych Litwinach*, uznać należy za ważne z punktu widzenia historii literatury – polskiej i litewskiej? Pomimo bowiem tego, że powstały już po powrocie Czeczota z wygnania – przypomnijmy, że w rodzinne strony przybył w 1841 roku, w Szczorsach przebywał do roku 1844 – to jednak wyrastają bezpośrednio z tradycji filomackiej, preromantycznej.

Wydaje się, że twórczość Jana Czeczota – jak niemal cała twórczość poetycka filomatów – należy do zjawisk literackiej „międzyepoki”. Czyli tego zjawiska kulturowego – momentu zderzenia różnych nurtów filozoficzno estetycznych – które bardzo często się w procesie badania historii literatury czy ogólnie historii po prostu pomija. Pomija z wielu względów, między innymi problematyczności, która wiąże się z badaniem wszelkiego rodzaju zjawisk pogranicznych, peryferyjnych. Jednak już ten fakt czyni ją – poezję Czeczota – wyjątkowo interesującą. Na granicy drugiego i trzeciego dziesięciolecia wzmagił się bowiem, jak wiemy, proces dekompozycji systemu literatury oświeceniowej i trwa wytyczanie nowych dróg. W Warszawie gromadzi wokół siebie uczniów Kazimierz Brodziński; są w tym gronie Józef Bohdan Zaleski i Stefan Witwicki. Także w stolicy Królestwa Polskiego działają wychowankowie Gimnazjum Wołyńskiego z Tymonem Zaborowskim na czele. W Wilnie asystują Mickiewiczowi Czeczot, Tomasz Zan, a później poeci filareccy. Toczy się walka – pierwotnie ukryta, od roku 1822 jawna – o nowy światopogląd literatury nowy styl i estetykę. Zmienia się samoświadomość twórców i ich społeczna tożsamość, kształtuje się dotąd nieznaną obyczaj literacki.

O tym, że filomaccy poeci stoją w cieniu Mickiewicza, jeszcze się pamięta, warto jednak przypomnieć, że wnieśli oni nową jakość poetycką do kultury oświeceniowej, której nie sposób nazwać romantyczną, a na pewno nie romantyczną w wydaniu i wersji Adama Mickiewicza. Jaka to jakość – o tym również świadczą właśnie *Śpiewki o dawnych Litwinach* Jana Czeczota.

Bibliografia

- Czeczot Jan, *Śpiewki o dawnych Litwinach do roku 1434*, wyd. I, z języka polskiego przełożyła Regina Kożeniauskienė, Wilno 1994.
- Dopart Bogusław, *Polski romantyzm i wiek XIX: zarysy, rekonesanse*, Kraków 2013.
- Friedelówna Teresa, *Wierszem pisana historia Litwy*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 2000, R. IX, nr 4.
- Gacowa Halina, *Jan Czeczot*, hasło w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984.
- Gloger Zygmunt, *Dziennik podróży po Niemnie*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, Białystok 2014.
- Pigoń Stanisław, *Czeczot Jan*, hasło w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, red. W. Konopczyński et al., Kraków 1938.
- Świrko Stanisław, *Z kręgu filomackiego preromantyzmu*, Warszawa 1972.
- Świrko Stanisław, *Z Mickiewiczem pod rękę czyli życie i twórczość Jana Czeczota*, Warszawa 1989.
- Windakiewicz Stanisław, *Jan Czeczot*, Kraków 1934.
- Witkowska Alina, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.
- Zakrzewski Bogdan, *Czyja „lirenka”?*, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4, s. 117-141.

Dr. Łukasz Zabielski

Lukašo Gurnickio bibliotekos Mokslo skyrius

„AR GIRDĖJAI, BROLAU...”.

JANO ČEČOTO GIESMĒS APIE SENUOSIUS LIETUVIUS

Santrauka

Vienintelė iki šiol lenkų kalba parašyta monografija apie Janą Čečotą (1796–1847) pavadinta *Z Mickiewiczem pod rękę* (*Kartu su Mickevičium*) (autorius S. Świrko, Varšuva, 1989 m.). Literatūros istorijoje būtent taip įsiminė ši šiuolaikinio lenkų-lietuvių-gudų

paribio istorijai vertinga asmenybė. Akademiniai vadovėliai Čėčotą vaizduoja kaip A. Mickevičiaus draugą, kaip asmenybę, gimusią LDK istorinėje teritorijoje, kaip poetą, slavų ir baltų tautosakos gerbėją. Jo pavardė minima šalia J. Jeżowskio, F. Malewskio, O. Pietraszkiewicziaus, A. Mickevičiaus – kai rašoma apie jo dalyvavimą slaptose Vilniaus universiteto studentų draugijose XIX a. antrajame dešimtmetyje. J. Čėčot dalyvavo ir Filomatų draugijos veikloje, buvo nuteistas ir išvežtas į Rusiją.

Mažai kur minimi tokie Čėčoto gyvenimo faktai, kaip „spraga“ jo draugystės su A. Mickevičium istorijoje. „Spraga“ yra tiek rimta, kad judviejų keliai išsiskyrė ir ateityje jau nesusikirto. Literatūros istorijos vadovėliuose Čėčot parodytas kaip kolekcionierius, redaktorius ir leidėjas, kuris išleido *Nemuno ir Dauguvos kraštų liaudies dainas* (957 dainas 7 tomuose). Tačiau nutylėta apie jo originalią poetinę kūrybą, nors yra žinoma jo baladė *Świtez* (1819), kurios pavyzdžiu, rašydamas savo to paties pavadinimo kūrinį, sekė Mickevičius. Iki šiol daug Čėčoto tekstų, išlikusių rankraščiuose arba publikuotų spaudoje, dar laukia savo redaktoriaus ir leidėjo.

Svarbiausia yra tai, kad J. Čėčot yra per mažai žinomas kaip Lenkijos ir Lietuvos valstybingumo istorijos kūrimo mėgėjas ir tyrinėtojas. Apie jo nuoširdumą Lietuvos istorijai geriausiai pasako jo tekstų rinkinys *Śpiewki o dawnych Litwinach do roku 1434* (*Giesmės apie senuosius lietuvius iki 1434 m.*). Šis veikalas, redaguotas ir išverstas R. Koženiauskiėnės (lietuvių-lenkų dvikalbė versija), buvo išleistas Vilniuje 1994 metais. Jis ir tapo šio straipsnio mokslinės refleksijos objektu. Giesmės, sukurtos pagal M. Strykovskio (1547–1586/1593) viduramžių kroniką, liudija apie poeto tautinės tapatybės, kultūrinių šaknų ir savosios „mentalinės“ vietos pasaulyje ieškojimą. Panašiai, kaip ir *Nemuno ir Dauguvos kraštų liaudies dainos*, šis veikalas buvo lyg vaistas, nuskausminantis traumas, sukeltas istorijos sukurių, kurių nemažai jam teko išgyventi savo gyvenime.



Grób Jana Czczota w Rotnicy koło Druskiennik